

Bestie z salonów

„Bóg mordu”, komedia Yasminy Rezy, reż. Izabella Cywińska, wyk. Barbara Prokopowicz, Krzysztof Tyniec, Artur Barciś, Teatr Ateneum, ul. Jaracza 2, bilety: 50 - 60, rezerwacje: tel. 22 625 73 30, premiera: sobota (4.12), spektakle: niedziela (5.12), wtorek (7.12), godz. 19

Ta sztuka francuskiej dramatopisarki Yasminy Rezy cieszy się niebywałą popularnością. W Teatrze Ateneum przygotowuje ją Izabella Cywińska.

Reza - z wykształcenia socjolożka, ale też aktorka - to jedna z najpopularniejszych obecnie autorek teatralnych na świecie. Sławę przyniosła jej przede wszystkim „Sztuka”, ironiczna opowieść o trzech wieloletnich przyjaciółach poróżnionych przez nowoczesny obraz przedstawiający białe paski na białym tle. Wystawiali ją m.in.

Paweł Miśkiewicz w Teatrze Polskim we Wrocławiu i zespół Teatru Konsekwentnego.

„Bóg mordu”, najnowszy tekst Rezy, wśród widzów i krytyków zdobywa podobne uznanie. Został obsypany prestiżowymi wyróżnieniami, m.in. Nagrodą Laurence’a Oliviera dla najlepszej komedii oraz nowojorską Tony Award dla najlepszego przedstawienia sezonu. Nakręcenie filmu na jego podstawie planuje Roman Polański. Francuska premiera „Boga mordu” została wyreżyserowana przez samą autorkę w 2008 roku w Théâtre Antoine, a zagrała w niej Isabelle Huppert.

- Reza umiejętnie łączy w tym tekście sztukę wysoką i niską - mówi Izabella Cywińska. - Niektórzy dostrzegą w niej tylko warstwę zabawną, inni będą zaskoczeni, jak głęboko autorka analizuje ludzką psychikę, w której pod pozora-

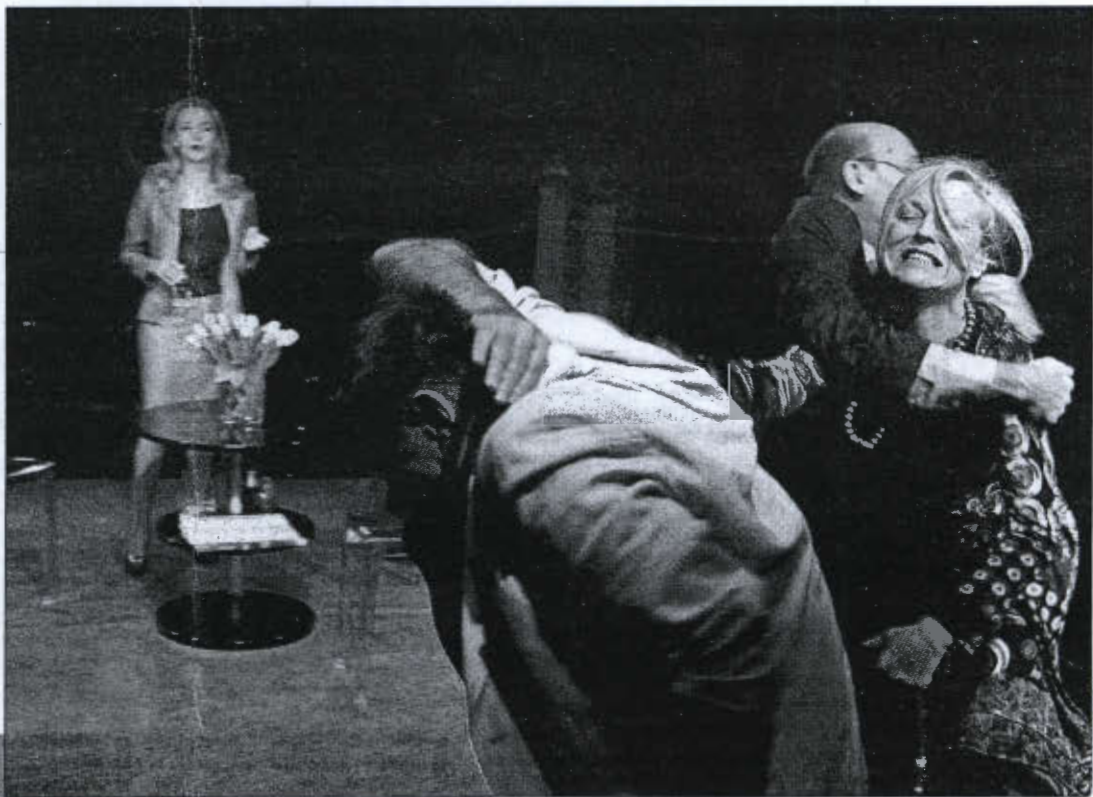
Spektakił opowiada o dwóch parach, które spotykają się, by omówić problemy ze swoimi synami. Kulturalne spotkanie przegradza się w poważny konflikt

mi dobrych manier kryje się bestia. Sytuacja, od której wychodzi wrażenie banalnej. Oto państwo Anette i Alain Reille poja-

wiają się w domu Veronique i Michela Houille, aby uzgodnić oświadczenie dotyczące bójkich synów. Początkowo wszyscy starają się zachowywać kulturalnie i z klasą. Jest kawa

i ciasteczka oraz szczegółowe ustalanie treści oświadczenia z punktu widzenia przepisów (ojciec winnego chłopca jest bowiem prawnikiem). Stopniowo jednak spod gładkiej ze-

wnętrznej fasady porządnego mieszczaństwa zaczynają wyłazić coraz ciemniejsze i brutalne cechy. A sprawa dzieci jest w tym wszystkim najmniej istotna. —Agnieszka Rańaj



ANETA AMBROZJEWICZ